

Kuriozum

W jednostce wojskowej na Majdanku (24 maja 2005) odbyła się uroczystość z okazji 60. rocznicy powstania byłej jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego, formacji powołanej po wojnie do zwalczania polskiego podziemia niepodległościowego. Rocznicę uświetnił swoją obecnością były minister sprawiedliwości poseł SLD Grzegorz Kurczuk. Uroczystość zorganizowało lubelskie koło Związku Byłych Żołnierzy Zawodowych i Oficerów Rezerwy Wojska Polskiego. Jego prezes, płk Hubert Kępski, wieloletni żołnierz KBW: - Zwalczaliśmy podziemie niepodległościowe?! To bzdura! Broniliśmy ludzi przed rabunkami. To było państwo prawa. Co więcej, państwo uznane przez zagraniczne mocarstwa - podkreśla. Fakty ustalone przez współczesnych historyków go irytują. Gros kombatantów, których blisko setka pojawiła się wczoraj na Majdanku, stanowili byli żołnierze korpusu. - Pierwsze lata były naprawdę ciężkie. Mnóstwo wyjazdów w teren - wspomina emerytowany major. - Poginęło nas dużo więcej niż kolegów z armii. Wtedy sytuacja w Polsce była mniej więcej taka jak teraz w Iraku - opowiada. Wyzwolenie przyszło do Polski ze wschodu razem z Armią Czerwoną - dodaje inny z weteranów. - Walczyliśmy z kontrrewolucją, z tymi, którzy byli na usługach rządu londyńskiego. Podkreśla: - Wśród członków AK było wielu zdrajców, zwłaszcza tych związanych z Narodowymi Siłami Zbrojnymi. Uczestnicy obchodów najpierw wzięli udział w mszy, potem złożyli kwiaty pod pomnikiem żołnierzy poległych w II wojnie światowej. Była też atrakcja specjalna. Wojsko przygotowało dla swych gości pokaz broni. Spotkanie zakończyła żołnierska kolacja.

Pozostawiamy tę informację bez komentarza - redakcja *Glaukopisu*

[za:] „Skandal w jednostce na Majdanku”, *Gazeta Wyborcza*, 25-05-2005